

R E C E N Z J E

Daniel Chodowiecki. 64 reprodukcje. Teka w opracowaniu W. Zawadzkiego, wstęp A. Ryszkiewicza. 1953. Wydawnictwo „Sztuka“.

Biorąc do ręki wydawnictwo albumowe pod wymienionym tytułem trudno opanować zdziwienie. Tak mało publikacji monograficznych poświęcono dotąd artystom, którzy tworzyli w Polsce, dlaczego wyprzedza ich Chodowiecki, życie całe pracujący w Berlinie? Zastrzeżenia te o tyle są niesłuszne, że zostaliśmy wprowadzeni w błąd: bez wiedzy autora, nie wnikając w jego zamierzenia i nie orientując się w materiale, wydawcy zmienili tytuł, który miał brzmieć „Tematyka polska w twórczości Daniela Chodowieckiego“ i w tym brzmieniu całkowicie legitymował wczesną kolejność ukazania się teki. Autor zaprotestował, w szeregu trafnych argumentów wykazał bezzasadność, a nawet szkodliwość przyjętego tytułu. Wytknął nadto kilka innych niedopatrzeń i samowolnych rozwiązań, jak np. zmianę ilustracji na okładce. I tu miał słuszność, czytający chłopczyk nie wiąże się z tematyką polską, choć z rysów sądząc, nie jest wykluczone, że przedstawia kogoś z rodziny Chodowieckich (czy nie bratanek artysty, również Daniela?). Sprzeciw autora zamieszczony w poczytnym piśmie¹ jest łatwo dostępny, wydawcy bez wątplenia wyciągną zeń odpowiednie wnioski, sprawą tą więc dłużej zajmować się nie będą.

Teka ukazała się w momencie właściwym. Ubiegła ona niemiecką książeczkę o Chodowieckim jako odkrywcę w sztuce powszedniego dnia berlińskiej burżuazji². Uświetniła uroczystość 500-lecia powrotu Gdańska do Polski dziełem jednego z najbardziej znanych jego synów, który elementy polskie w życiu tego miasta bardzo silnie, choć zapewne nieświadomie podkreślił. Wstęp pióra historyka sztuki już od lat kilku

zajmującego się Chodowieckim³ znaną z artysty i jego oeuvre, omawia pobyt Chodowieckiego w rodzinnym mieście w rok po pierwszym rozbiórze i stosunki jego z osiadłymi tam Polakami, analizując przyczyny wynarodowienia się całej rodziny.

Chociaż materiały reprodukowane znane są z naukowych publikacji niemieckich, a także z kilku artykułów polskich, gdzie niektóre z nich były rozpatrywane, ale i jednych i drugich w handlu się nie spotyka. Reprodukcje zgromadzone po raz pierwszy w tak licznym doborze z objaśnieniami w polskim języku będą na pewno szybko rozkupione. Mimo iż w niewielkim procencie wykonane z oryginałów, mają one na ogół dobry poziom, odbite w tonie szarobrunatnym, na lekkim podkładzie tenty, dobrze naśladują odcień spłowiełego atramentu lub ołówka na przybrudzonym papierze. Wielkość odpowiada wymiarom oryginałów, format 4^o utrzymany we właściwych proporcjach, okładka estetyczna. Wydawnictwo przeznaczone dla masowego odbiorcy kosztuje tylko 15 zł, co stanowi jedną więcej zaletę.

Dużo jeszcze czasu upłynie zanim przeciętny czytelnik wyrobi sobie trafny sąd o wartości swojej lektury, na razie jest słabo zorientowany, co nie znaczy aby był bezkrytyczny, cechuje go raczej nieufność. Aby ją przełamać należy mu dostarczać wiadomości źródłowych i dokładnych. Pod tym względem teka ma pewne niedociągnięcia, które wskaże, aby umożliwić unikanie ich w przyszłości.

Oprócz zapowiedzianych w tytule reprodukcji i wstępu, na całość pu-

blikacji składają się: wykaz tematyki polskiej D. Chodowieckiego, bibliografia i wykaz reprodukcji. Wskazuje to na troskę o ułatwienie czytelnikowi dalszych studiów i dociekań oraz zobowiązuje do zastosowania kryteriów naukowych.

Tematy polskie rozłożono wg techniki: I. Portrety olejne i sangwiny, II. Rysunki, III. Prace graficzne. Podział ten wprowadza zamieszanie: ponieważ sangwiny są rysunkami należało je zaliczyć do działu II. Poza tym do działu I dołączono niesłusznie miniatury, które wymagały raczej odrębnego potraktowania; brak wśród nich miniatury Marii Leszczyńskiej wg portretu J. M. Nattier, którą reprodukuje Kaemmerer⁴. W dziale II niesłusznie zamieszczono rysunki D. Chodowieckiego sztychowane przez innych artystów, powinny one znaleźć się na końcu jako osobny dział pod nazwą „Ryciny innych artystów wg Chodowieckiego“. Tytuł działu III jest dwuznaczny: pracami graficznymi są również rysunki, właściwszy byłby termin: ryciny. Ponieważ kolejność reprodukcji nie odpowiada kolejności prac wymienionych w wykazie, przy pozycjach reprodukowanych powinien być podany numer tablicy aby ułatwić jej odszukanie — oznaczenie gwiazdką nie jest dostateczne.

Sprostowania wymagają następujące pozycje wykazu tematów polskich: 1. Poz. 5, tabl. XXXVIII, portret szlachcica polskiego, sangwina, Muz. Nar. w Warsz. nr 46928, nie jest rysunkiem odręcznym, jest to odbitka z rysunku, zwana contre-épreuve, łatwa do otrzymania na lekko zawilgoconym papierze przyciśniętym pod prasą do oryginału. Czy jest to ten sam obiekt, który wymienia katalog firmy Prestel z r. 1916 (wykaz, poz.

¹ Zawadzki W., W sprawie osobistej i ogólnej, Przegląd Kulturalny 1954, nr 4, 28.I.—3.II.

² Hahn J., D. Chodowiecki und die

künstlerische Entdeckung des berliner bürgerlichen Alltags, Berlin 1954.

³ Ryszkiewicz A., Daniel Chodowiecki, Wiedza i Życie 1951, s. 730.

⁴ Kaemmerer L., Chodowiecki, Künstler-Monogr., hrsg. v. H. Knackfuss, XXI, Bielefeld—Leipzig 1897, il. 14, bez nazwiska autora oryginału i osoby portretowanej.